

Vojtech Bagin  
Uniwersytet Jagielloński  
e-mail: vojtech.bagin@doctoral.uj.edu.pl

# Las a granica. Antropologiczna perspektywa badań przestrzeni granicznej

## Abstract

### Forest and Boundaries. Anthropological Perspective of the Research of Border Area

The object of my study is to analyse the representations of former smugglers in the border forest area, which directly affected the nature of the work they performed. By the analysis of the empirical material through the theory of ecological anthropology, I will refer to the classification of the area indicating the nature of the relationship between man and environment. The classification of this area is the proof, that environment and human exist in mutual interaction and significantly influence one another, they cannot be perceived as separate or contradictory facts. The perception of this environment primarily depends on the actions former smugglers carried out in this area and it is also shaped by how the environment influenced the bearers of studied representations.

**Keywords:** border, forest, representations, narration, ecological anthropology.

## Wprowadzenie

Granica państwa to specyficzna przestrzeń geograficzna, z którą łączą się liczne historyczne i kulturowe fenomeny. Charakter przestrzeni pogranicza determinowany jest przebiegiem konkretnych historycznych i kulturalnych związków obywateli tego areału. Związki te odznaczają się często dużą dynamiką (Dziubacka 2014: 12). Pogranicze jest więc przestrzenią, w której obecne jest przenikanie się i wzajemny wpływ różnych grup ludzkich i ich kultur (Babiński 1997: 49). Ten areał trzeba więc postrzegać nie tylko jako przestrzeń, przez którą przebiega linia

demarkacyjna, ale zwłaszcza jako przestrzeń, przez którą przebiega wymiana kulturowa i społeczna.

Jednym z najbardziej znaczących fenomenów powiązanych z istnieniem granicy państwowej jest przemyt, który istnieje wszędzie tam, gdzie obecna jest regulacja przechodzenia przez granicę osób i handlu towarami<sup>1</sup>. Nie inaczej było na polsko-słowackiej granicy<sup>2</sup> przed włączeniem obydwu krajów do strefy Schengen<sup>3</sup>. W obszarze moich badań terenowych<sup>4</sup> przebiega linia demarkacyjna wielu typów terenu geograficznego. Oprócz granic, które znajdują się głównie blisko wsi i które wiodą przez pola uprawne czy łąki wykorzystywane do wypasu bydła, granice te przechodzą głównie przez leśne i górskie tereny. Teren ten łączy się z wieloma kulturowymi kontekstami, których analizie się poświęcimy<sup>5</sup>.

W analizie będę wychodził od teorii Tima Ingolda, który w swojej pracy *Culture and the Perception of the Environment* (1992) przybliżył specyficzne kulturowe i kognitywne pojmowanie środowiska żywego przez człowieka. Zgadzając się z nim, odrzucam pogląd, zgodnie z którym środowisko samo w sobie nie ma znaczenia, przy czym zyskuje je dopiero dzięki ludziom, którzy mu to znaczenie przypiszą. Ludzie w trakcie swojego życia nie pojmują środowiska jako „niezapisanej tablicy”, jako pustej przestrzeni, która oczekuje na wypełnienie i kulturową organizację. Pojmują tę przestrzeń jako ustrukturyzowany zbiór potencjalnych zasobów w kontekście ich aktualnych czynów (Ingold 2003: 85). Jest to stosunek wzajemnej zależności, który przejawia się w wielu aspektach ludzkiego życia. Ingold proponuje koncepcję, zgodnie z którą ludzie podczas swojego życia są w stałym kontakcie ze swoim środowiskiem. Kontakt ten jest procesem będącym nierozłączną częścią życia<sup>6</sup>. Ważnym elementem tego wzajemnego wpływania na siebie są działania wykonywane przez człowieka, tworzące razem z pojmowaniem tego środowiska całość, którą należy poddać analizie.

---

<sup>1</sup> Ten fakt potwierdzają inne antropologiczne badania pogranicza. Kwestie te bliżej omawiają: A. Buńda, *Pogranicze mniej formalne, czyli nielegalne przekraczanie granic na Podhalu* (2005); E. Cudzych, *Przekroczyć granice – przemyt na Śląsku Cieszyńskim w okresie PRL-u* (2013); T. Wilson i H. Donnan, *A Companion to Border Studies* (2012); *Borders: Frontiers of Identity, Nation and State* (1999).

<sup>2</sup> Analizie przemytu na terenie polsko-słowackiego pogranicza poświęciłem się szczegółowo w swojej pracy *Przemyt jako fenomen pogranicza polsko-słowackiego* (2014).

<sup>3</sup> Polska i Słowacja zostały włączone do strefy Schengen w roku 2009. Sprawilo to, że zniknęły jakiegokolwiek powody do uprawiania działalności przemytniczej na tych terenach.

<sup>4</sup> Swoje badania terenowe prowadzę na terenie polskiego Podhala, Spisza (słowackiego i polskiego) i Orawy (słowackiej i polskiej).

<sup>5</sup> Analiza ta wypływa z wyników moich badań terenowych na Spiszu. Do tego celu używam informacji zebranych od byłych przemytników, którzy są członkami najstarszej generacji społeczeństwa.

<sup>6</sup> Według Ingolda zadaniem antropologii ekologicznej (*ecological anthropology*) jest badanie wzajemnych interakcji człowieka i środowiska oraz zmian, które następują w wyniku tego wzajemnego wywierania wpływu.

## Las na granicy

Postrzeganie granicy państwowej, która w obszarze badań wiedzie przez las, jest potwierdzeniem tego, że „przyroda” nie jest neutralnym środowiskiem, jej znaczenie nie jest z góry określone, ale jest produktem perspektywy interpretacyjnej jednostek, które w tym środowisku żyją i przypisują mu znaczenia (Ingold 2003: 86). Reprezentacje o tym środowisku są konstruowane w myślach za pośrednictwem określonych schematów. Człowiek ma wrodzoną zdolność organizowania swoich myśli i koncepcji w pewne schematy. W większości przypadków istnieje kilka sposobów konstruowania tego samego faktu, co jest możliwe dzięki dobrze rozwiniętym zdolnościom poznawczym człowieka (Kövecses 2011: 333). Potwierdzeniem tego faktu są reprezentacje mieszkańców pogranicza mówiących o lesie, przez który przebiega linia demarkacyjna, jako o „lesie granicznym”, lub „zakazanym lesie”. W podobny sposób klasyfikują też inne części leśnego areálu, głównie nazwy, które pochodzą od właścicieli tych lasów. Na uwagę zasługują też wypowiedzi takie jak: „pójdziemy po drewno na granicę” albo „zbieraliśmy grzyby na granicy”, co oznaczało wycinanie drzew i zbieranie grzybów w lesie, przez który przechodziła granica państwowa, a nie wykonywanie czynności bezpośrednio na granicy państwowej. Z wyżej wymienionych na uwagę zasługuje przede wszystkim określenie „zakazany las”, w którym odzwierciedla się fakt, że przez ten teren nie można było legalnie przekraczać granicy. Była ona jednak przekraczana. Ci, którzy przekraczali tę granicę, tworzyli wąską grupę społeczności przemytników i głównie ich reprezentacje tej przestrzeni są przedmiotem mojej analizy.

„Las graniczny” był przez nich, jak też przez innych członków społeczeństwa, rozumiany w wyraźnej opozycji: „otwarta” – „zamknięta” czy „zakazana” przestrzeń. Co ciekawe, opozycja ta istniała mimo tego, że wspomnianego granicznego areálu nie można było legalnie przekraczać. Jest to odzwierciedlenie doświadczeń przemytników i świadomości społeczeństwa o istnieniu działalności przemytniczej. Z tego względu ciekawa jest wypowiedź jednego z nich: „Ten las był bramą do tego, czego nie mamy, a chcemy mieć. Dla poprawy i większej samowystarczalności. To był teren, za który się po prostu szło, bo taka była potrzeba!”<sup>7</sup>. Inny twierdził: „Dla większości to był las, który istniał tylko w połowie, po granicę. Dla nas był cały, bo w drugiej połowie tego lasu czekał na nas handel, a dzięki niemu mogliśmy sobie polepszyć warunki i zarobić za miesiąc lepiej niż niektórzy za cały rok”<sup>8</sup>.

Pojmowanie tego „lasu granicznego” jest dowodem na to, że człowiek pojmuje przestrzeń zgodnie z tym, jakie czynności w niej realizuje. Poruszając się w środowisku i poznając je, człowiek aktywnie szuka informacji i je zapamiętuje, przy czym postrzega i opisuje własności obiektów i doświadczenia, z którymi

<sup>7</sup> Informator: mężczyzna, Spisz, 58 lat.

<sup>8</sup> Informator: mężczyzna, Spisz, 65 lat.

się spotka (Ingold 2003: 79). Ta aktywność percepcji jest oparta na procesach myślowych, wypływających z informacji, które człowiek pojmuje dzięki swoim zmysłom (Gibson 1982: 397).

Percepcja „lasu granicznego” jest specyficzną reprezentacją tej przestrzeni. Las ten był najczęstszym miejscem nielegalnego przekraczania granicy państwa, ale nie jedynym. Przemycnicy mieli dobrą znajomość terenu tego lasu ze względu na to, że była ona potrzebna, aby skutecznie i bezpiecznie przemycać. Przy opisywaniu tej przestrzeni najważniejszą rolę odgrywają fakty, które ludzie postrzegali wzrokowo, poprzez bezpośrednie doświadczenie. Przestrzeń ta oraz obiekty w niej są odkrywane dzięki ich istnieniu w tym środowisku i interakcji z nimi, jak i rejestrowaniu zmian, które w tym środowisku nastają (Ingold 2003: 80). Według Gibsona (1979: 134) ważne jest, aby sobie uświadomić, że pojmowanie obiektu w przestrzeni nie jest tym samym, co jego klasyfikacja. Pojmowanie konkretnej przestrzeni i jej własności nie jest więc tożsame z klasyfikacją tej przestrzeni, ta może się od pojmowania różnić.

Pierwszym sposobem, za pomocą którego byli przemycnicy klasyfikują analizowaną przestrzeń, są charakterystyki środowiska ze względu na ukształtowanie terenu i obiekty będące jego częścią i umożliwiające im lepszą orientację w terenie. Ścieżki, przez które przemycali, były znane wszystkim przemycnikom, ale też każdy miał swoje własne, o których niechętnie mówił innym:

Ta moja (ścieżka) zaczynała się z prawej strony tego lasu, przy takim starym drzewie, które znalazłbym i dziś. Potem siedłem prosto, aż do takich wielkich kamieni, za nimi przechodziło się przez potok, ale w lecie mógł być wyschnięty. No, a tu już byłem na początku tego lasu i wiedziałem, że jak pójdę wschodnią stroną, za chwilę będzie granica. Tam zawsze czekaliśmy w takiej małej szczelinie pod skałą, jeśli przypadkiem szli żołnierze. Stąd już był rzut kamieniem na drugą stronę!<sup>9</sup>

Ta orientacja nie była łatwa z powodu nierównego terenu, a przemycało się wyłącznie w nocy. Również z tego powodu ważne było bardzo dobre poznanie terenu w świetle dziennym. Był to podstawowy warunek, aby z sukcesem przekroczyć granicę państwa. Przemycnik musiał znać nie tylko swoje „przemycnicze ścieżki”, ale też te, którymi podczas kontroli chodzili żołnierze i celnicy strzegący granicy. O tym, jak dobrze znają ten teren byli przemycnicy, przekonałem się podczas wycieczek z przemycnikami, którzy pokazywali mi, którędy przebiegały ich przemycnicze ścieżki. Potwierdziła się wówczas teza Gibsona (1982: 412), że nie wszystkie doświadczenia człowieka ze środowiskiem należy opisywać za pomocą słów. Zgodnie z tym potwierdziło się, że dla byłych przemycników bardziej właściwym sposobem opisanie ścieżek przemycniczych jest bezpośrednio doświadczenie z tym środowiskiem, czyli spacer w terenie i wizualne rejestrowanie konkretnych miejsc. To pomaga również w łatwiejszym przypominaniu wielu przemycniczych doświadczeń, które miały miejsce w konkretnym miejscu.

<sup>9</sup> Informator: mężczyzna, Spisz, 65 lat.

W związku z powyższym możemy wydzielić drugi sposób klasyfikacji analizowanego areału. „Las graniczny” łączył się z wieloma zdarzeniami, które się w nim wydarzyły, nie tylko podczas przemytu. Zdarzenia te łączyły się z identyfikacją konkretnych miejsc:

A tu, zobacz, pod tym drzewem, to jest drzewo Franka, ono jest teraz już większe, ale przed 2000 rokiem miało koronę niżej nad drogą. Przemycaliśmy konie, a to było tak, że jak się dało, jechaliśmy na nich, ale częściej prowadziliśmy je obok siebie, bo w lesie się ciężko jeździ na koniu, wszędzie przeszkadzają ci gałęzie z drzew. No, a Franek, jeden z nas, siedział na koniu i kiedy jechał pod tym drzewem, jakimś dziwnym sposobem zahaczył się o gałąź, chwilę wisiał na tej gałęzi, koń pobiegł dalej swoją drogą, a Franek potem spadł i przeturlał się aż do tamtej szczeliny! Nie mogliśmy powstrzymać się od śmiechu, a śmiać się było niebezpiecznie, bo mogli nas usłyszeć żołnierze!<sup>10</sup>

Narracje te są bardzo bogate i wiążą się z dziesiątkami miejsc „lasu granicznego”. Typowe jest, że mówią o wyjątkowych sytuacjach, najczęściej o spotkaniach z żołnierzami, którzy strzegli granicy państwa, ale też o zabawnych momentach, takich jak wyżej przytoczona narracja<sup>11</sup>. Są one dowodem na to, że środowisko, w którym żyjemy, i wydarzenia z nim związane nie są dwiema oddzielnymi rzeczywistościami, ale istnieją we wzajemnej interakcji. Zgadzam się z Ingoldem (2003: 81), który twierdzi, że środowisko różniące się od przyrody albo „świata fizycznego” jest rzeczywistością, która powstaje w bliskim związku z przyrodą poprzez aktywne angażowanie się w nią. Nie jest więc możliwe oddzielenie środowiska przyrodniczego i działań człowieka, dlatego że właśnie przez swoje działania w środowisku stajemy się świadomymi możliwości, jakie środowisko oferuje za pośrednictwem wzajemnej interakcji i zależności. Takie pojmowanie środowiska nie było wynikiem jednorazowego doświadczenia, ale wielu przemycniczych przejść na drugą stronę granicy. Początkujący przemytnik nie mógł znać dobrze terenu, dlatego najczęściej chodził ze starszymi przemytnikami, którzy go „uczylili środowiska”. Z biegiem czasu każdy z nich szukał swoich własnych tras i utrwał własne pojmowanie „lasu granicznego”, które formowało się dzięki wyżej wymienionym klasyfikacjom.

Pojmowanie przestrzeni za pośrednictwem ważnych punktów i narracji o doświadczeniach z danym miejscem jest dowodem na to, że ludzie zmieniają swoje środowisko, nie przypisując znaczenia pewnym rzeczom i miejscom<sup>12</sup>, ale w taki sposób, że samo środowisko przybliża i czyni przyszłe konteksty środowiska i czyny dokonane przez człowieka w jego życiowym środowisku. Obiekty w środowisku

<sup>10</sup> Informator: mężczyzna, Spisz, 65 lat.

<sup>11</sup> Ten mechanizm szerzenia narracji odpowiada teorii epidemiologii reprezentacji, której autorem jest Dan Sperber. Swoją perspektywę szerzenia reprezentacji przedstawił np. w pracy *Anthropology and Psychology: Towards an Epidemiology of Representations* (1985).

<sup>12</sup> Ingold (1993: 83) nazywa ten proces produkcją wytworów kulturowych. Taki sposób interpretacji uznaje on za niesłuszny i wskazuje na niego dlatego, że stał się we współczesnym społeczeństwie „ogólnie przyjęty”.

są więc „prześlągnięte działaniami” (Noble 1981: 79). Są tym, czym się stały przez działalność człowieka. Historia środowiska jest wynikiem działania wszystkich organizmów – ludzkich i nie tylko, obecnych i przeszłych, które przyczyniły się do powstania jego obecnych znaczeń. Środowisko takie jest tworzone przez wiele podmiotów, a proces jego tworzenia nigdy się nie kończy (Ingold 2003: 83). Znaczący to, że współczesne pojmowanie „lasu granicznego” nie jest pojmowaniem ostatecznym tego środowiska. To się stale zmienia, głównie pod wpływem nowych kontekstów, które się odnoszą do tego miejsca. Dobrym przykładem tego mechanizmu jest to, że reprezentacje poszczególnych miejsc w tym lesie, bez względu na typ klasyfikacji, dzięki któremu powstały, często różnią się w zależności od narratora i jego konkretnych doświadczeń. Nie istnieje więc jedna reprezentacja tego areálu, przeciwnie – stale się ona rozwija<sup>13</sup>. Żadne środowisko więc nie jest definitywnie utworzone, ale jest w procesie stałego rozwoju (Ingold 2003: 83).

„Las graniczny” nie jest jednak tylko przestrzenią, której reprezentacje ciągle się zmieniają i rozwijają, ale jest też miejscem, które zmienia ludzi wchodzących z nim w kontakt, przemytników przemycających przez tę przestrzeń. Jest to zgodne z tezą Ingolda, którą prezentuję w tej pracy i zgodnie z którą ludzie i ich kultura wpływają na środowisko, tak jak środowisko wpływa na ludzi i ich kulturę. Przestrzeń ta była miejscem wielu doświadczeń, które formowały nie tylko percepcję środowiska, o czym wspominałem już wyżej, lecz często także życie codzienne przemytnika:

Tam, w tym lesie, to wiedziałeś, czym jest strach. Kiedy szedłeś po ciemku, wiedziałeś gdzie, bo znałeś ścieżkę, ale nigdy nie wiedziałeś, co cię na tej ścieżce czeka. Nie wiedziałeś, za którym drzewem będzie na ciebie czekał żołnierz. Mogłeś wierzyć jedynie własnemu rozsądkowi i swoim kolegom, którzy mieli tak samo. To uczyło takiej solidarności. Wiesz – niepewność tego lasu, tej ciemności, chęć przejścia zielonej granicy i ci, co byli obok ciebie, a w których ręce często, chcąc, nie chcąc, powierzałeś swoją wolność i życie. To miało często wpływ na twoje życie. Wiedziałeś, czym jest strach i zaufanie, zwłaszcza to drugie, bo strach, ten po czasie zniknął, ale to drugie nie mogło, bo bez zaufania kolegom nie mogłeś tam iść!<sup>14</sup>

Powyższa narracja, tak jak wiele innych, które poznałem, pokazuje, że doświadczenia z analizowanej przestrzeni granicznej w postaci odbicia przenosiły się do codziennego życia. „Las graniczny” tworzył w społeczeństwie jakby metaforę trudnych warunków, z którymi jednostka musi sobie poradzić „z podniesio-

---

<sup>13</sup> Ważne jest, aby zwrócić uwagę również na fakt, że reprezentacje przestrzeni podlegają zmianom pod wpływem czasu. Byli przemytnicy, którzy reprodukują pewien typ narracji o przestrzeni, o tym samym miejscu mówiliby w innych kontekstach i w inny sposób, gdybyśmy rozmawiali np. przed rokiem 2000. Tak samo mogą, oczywiście, reprezentacje tej granicznej przestrzeni zaniknąć ze względu na zmiany tego środowiska (np. zostanie wycięte stare drzewo, przy którym zaczynała się ścieżka przemytnicza).

<sup>14</sup> Informator: męczczyzna, Spisz, 55 lat.

ną głową”<sup>15</sup>. To, w jakiej mierze te doświadczenia przenosiły się do codziennego życia przemytnika, zależało od poszczególnych osób, ponieważ każdy człowiek ma pewną konstrukcję psychiczną, która wpływa na sposób jego działania i czyny (Barth 1992: 332).

## Zakończenie

W swojej analizie przybliżyłem reprezentacje granicznej, leśnej przestrzeni, których nosicielami są byli przemytnicy. Analizując je, wyszedłem od teorii Tima Ingolda i jego głównego postulatu, że środowisko nie jest „niezapisaną tablicą”, której ludzie przypisują znaczenia kulturowe, ale jest pełne kontekstów, które wpływają na człowieka, podobnie jak człowiek wpływa na swoje środowisko. Chodzi więc o związek wzajemnej zależności.

„Las graniczny”, będący przedmiotem mojej antropologicznej analizy przestrzeni, jest pojmowany przez byłych przemytników za pośrednictwem działań i doświadczeń, które się z nim łączą. Za pomocą przykładów empirycznych udowodniłem, że przestrzeń ta jest klasyfikowana na dwa sposoby. Pierwszy to klasyfikacja za pośrednictwem charakterystyki terenu i obiektów, które się w nim znajdują. Te umożliwiały głównie lepszą orientację podczas przemytu. Drugim typem klasyfikacji tego areału są narracje łączące się z konkretnymi miejscami, przy czym chodzi głównie o wspomnienia o przemycie. Odznaczają się wyraźną dynamiką i zmianą treści ze względu na odbiorcę i nadawcę. Klasyfikacje te tworzą istotne kulturowe konteksty środowiska, a to, jak działają w ramach badanej społeczności, jest dowodem na to, że człowiek i środowisko istnieją we wzajemnej interakcji i na siebie wpływają. Rozwój człowieka jest zarówno rozwojem środowiska tego człowieka. Proces ten działa dzięki stale formującym się granicom między osobą a środowiskiem (Ingold 1990). „W osobach zawierają się historie ich relacji środowiskowych, w środowisku zawarte są historie działań osób” (Ingold 2003: 84). Z wyżej wymienionych faktów i danych empirycznych wypływa więc wniosek, że ludzie i środowisko są częścią społecznego, wzajemnie na siebie wpływającego świata. To oznacza, że nie istnieje opozycja między kulturą a przyrodą, ponieważ wpływają one na siebie nawzajem i wytwarzają społeczne konteksty.

---

<sup>15</sup> Z tego względu interesująca jest sytuacja, której byłem świadkiem. Były przemytnik, dzisiaj siedemdziesięcioletni mężczyzna, ocenił nieodpowiednie zachowanie swojego wnuka słowami: „Ten las by cię nauczył”, przy czym wskazał palcem na „las graniczny”. Reakcja wnuka świadczyła o tym, że jego dziadek nie użył tego porównania po raz pierwszy.

## Bibliografia

- Babiński G.  
1997 *Pogranicze polsko-ukraińskie: etniczność, zróżnicowanie religijne, tożsamość*, Kraków.
- Bagín V.  
2014 *Przemyt jako fenomen pogranicza słowacko-polskiego*. „Almanach Nowotarski”, 18.
- Barth F.  
1992 *O analitycznej ważności pojęcia „transakcja”*, [w:] *Współczesne teorie wymiany społecznej: zbiór tekstów*, red. M. Kempny, J. Szmatka, Warszawa, s. 324–342.
- Buńda A.  
2005 *Pogranicze mniej formalne, czyli nielegalne przekraczanie granic na Podhalu*, [w:] *Góry i góralszczyzna w dziejach i kulturze pogranicza polsko-słowackiego. Historia*, red. J. Roszkowski, R. Kowalski, Nowy Targ, s. 127–134.
- Cudzych E.  
2013 *Przekroczyć granice – przemysł na Śląsku Cieszyńskim w okresie PRL-u*, [w:] *Granice i pogranicza: państw, grup, dyskursów. Perspektywa antropologiczna i socjologiczna*, red. G. Kubica, H. Rusek, Katowice, s. 25–47.
- Donnan H., Wilson T.M.  
1999 *Borders: Frontiers of Identity, Nation and State*, London.
- Dziubacka K.  
2014 *Pogranicze jako obszar doświadczeń generowanych zmianą funkcji granicy. Wybrane aspekty życia społecznego na polsko-niemieckim pograniczu*, [w:] *Człowiek na pograniczach*, red. B. Bytowska, K. Dziubacka, Wrocław, s. 11–30.
- Gibson J.J.  
1979 *The Ecological Approach to Visual Perception*, Boston.  
1982 *Reasons for Realism: Selected Essays of James J. Gibson*, New York.
- Ingold T.  
1990 *An Anthropologist Looks at Biology*, „Man”, 25 (2).  
2003 *Kultura i postrzeganie środowiska*, [w:] *Badanie kultury. Elementy teorii antropologicznej*, red. M. Kempny, E. Nowicka, Warszawa, s. 73–86.
- Kövecses Z.  
2011 *Język, umysł, kultura*, przeł. A. Kowalcze-Pawlik, M. Buchta, Kraków.
- Noble W.G.  
1981 *Gibsonian Theory and the Pragmatist Perspective*, „Journal of the Theory of Social Behaviour”, 11.
- Sperber D.  
1985 *Anthropology and Psychology: Towards an Epidemiology of Representations*, „Man, New Series”, vol. 20, nr 1, s. 73–89.